



GŁOS

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja

Nr 2 (138) Rok XII

Bydgoszcz–Fordon

Luty 2010



W numerze:

Z życia parafii – str. 2, Sprawozdanie duszpasterskie za 2009 r. – str. 3-4
Dla dzieci i młodzieży – str. 6-7,
Z historii Wyszogrodu – str. 8-9,
Informacje parafialne – str. 10,
Co słyhać na Sielskiej – str. 11.

Sztandary Króla się wnoszą,
Już krzyż chwalebny jaśnieje,
Na którym Stwórca człowieka
W człowieczym ciele zawisnął.

To nim Jezus, zraniony
Okrutnej włóczni żelazem,
Oczyścił z winy grzeszników
Strumieniem krwi oraz wody.

Wspaniałe drzewo, ozdobne
Purpurą krwi Chrystusowej,
Wybrane, aby na sobie
Unosić ciało najświętsze.

Ramiona drzewa szczęśliwe
Dźwigają okup wszechświata;
Szalami wagi się stając,
Wydarły zdobycz Otchłani.

Oddajmy pokłon krzyżowi,
Co był ołtarzem ofiary,
Bo na nim Życie umarło,
By śmiercią życie przywrócić.

O krzyżu, bądź pozdrowiony,
Jedyna nasza nadziejo!
Zachowaj wiernych od złego
I zniwecz zbrodnie ludzkości.

Nieszpory – modlitwa brewiarzowa

Z życia parafii



Matki Boskiej Gromnicznej

2 lutego, w Święto Ofiarowania Pańskiego, ks. Dariusz Kozłowski poświęcił gromnice dzieci, które w tym roku przystąpią do I Komunii św.



Środa Popielcowa



Sprawozdanie duszpasterskie za 2009 rok

W 2009 r. sakrament chrztu otrzymało 103 dzieci. Jest to o 6 więcej niż w roku poprzednim. Wśród dziewczynek najczęściej nadawanym imieniem było imię Oliwia (5 razy), Dominika (3 razy), Julia (3 razy) i Wiktoria (3 razy). Wśród chłopców: Mateusz (7 razy), Oskar (3 razy) i Szymon (3 razy).

W zeszłym roku było 98 pogrzebów, o 35 więcej niż w 2008 r. Średnia wieku – 71 lat.

Ślubów w 2009 r. było 87, o 6 więcej niż w 2008 r.

Dokonania w 2009 r.:

1. Na wieży kościoła zostało zamontowanych 6 dodatkowych reflektorów.
2. Zostało zmienione w całości nagłośnienie kościoła. Zakupiliśmy i zamontowaliśmy nowy sprzęt nagłośnieniowy: wzmacniacz, mikrofony i wszystkie głośniki.
3. Powiększono cmentarz i postawiono po jednej stronie nowe ogrodzenie.
4. Zapłaciłem kolejne raty za remont organów (28.000 zł).
5. Zainstalowano centralne ogrzewanie w trzech salkach na parterze domu katechetycznego.
6. Na dzień św. Mikołaja została wyczyszczona i wypolerowana posadzka w prezbiterium.

Stale wydatki:

1. Świadczenia na Seminarium, Kurię, KUL, Caritas, misje, na budo-

wę kościołów, utrzymanie księży emerytów oraz budowę Domu Księży Emerytów. Te świadczenia są przekazywane do Kurii. Miesięcznie wynoszą średnio 5.500 zł.

2. Prąd miesięcznie około 2.000 zł.
3. Gaz przeszło 5.000 zł.
4. Do tych wydatków stałych dochodzą opłaty na utrzymanie kościoła i plebanii. Są to należności dla organisty, kościelnego, gospodyni, za prowadzenie chóru, utrzymanie porządku.

Dochody z kolekty. W każdą niedzielę kolekta normalna, nie świąteczna ani specjalna, wynosiła od 1.800 do 2.400 zł. Jest to zależne od ilości wiernych. Np. w tegoroczną ostrą zimę kolekta spadła po raz pierwszy poniżej 2.000 zł.

Dochody z kolekt pokrywają około 60 do 70% stałych wydatków. Braki uzupełniamy z ofiar kolędowych, opłat cmentarnych i ofiar z posług duszpasterskich.

Chcąc przeprowadzać remonty i inwestycje, potrzeba dodatkowych środków. Np. **kończymy remont organów.** Mają one zagrać już na Wielkanoc.

Pod koniec stycznia 2010 r. zapłaciłem kolejną ratę, wyniosła ona 20.000 zł.

Następną ratę, w wysokości 11.200 zł, trzeba zapłacić do końca lutego br. Na tym jeszcze nie koniec.

Parafianie otrzymają w stosownym czasie kolejne informacje.

By podolać tym wydatkom, utrzymamy comiesięczną zbiórkę do puszek, a także indywidualne, jednorazowe w ciągu roku ofiary.

Zbiórki do puszek wynosiły miesięcznie od 1.600 do 2.000 zł. Dokładna wysokość tych zbiórek była podawana na łamach „Głosu Świętego Mikołaja”.

Mamy w parafii 3.270 rodzin. Ofiary jednorazowe złożyło w zeszłym roku niespełna 100 rodzin, czyli 3%.



Powstaje pytanie: czy tylko 100 rodzin stać na złożenie raz w roku ofiary w wysokości 20, 50 czy 100 zł? Niech każdy w sumieniu da sobie odpowiedź. Chodzi o solidarną odpowiedzialność wszystkich parafian za nasz kościół i jego utrzymanie.

Koszty ogrzewania są bardzo wysokie. Wszystkim nam zależy na odpowiedniej temperaturze w kościele. Proponuję, by w okresie zimowym, w I niedzielę każdego miesiąca, kolekta była przeznaczona na ogrzewanie. Będzie to okazja do wspólnego, solidarnego, włączenia się w dzieło ogrzewania naszej świątyni.

Już od 20 lat mam żelazną zasadę: ofiary w naszej parafii są dobrowolne. Jeżeli kogoś nie stać na złożenie datku za posługę duszpasterską, otrzyma ją gratisowo. Natomiast o ofiarę jednorazową w ciągu roku proszę tylko te rodziny, które

(Ciąg dalszy na stronie 4)





(Ciąg dalszy ze strony 3)

mogą ją złożyć bez uszczerbku dla swego standardu życiowego.

Kolęda

W 2010 r. kolędę przyjęły 2.202 rodziny, nie przyjęło 1.075 rodzin. Stanowi to 32,5% wszystkich rodzin w parafii. Podczas kolędy odwiedziliśmy 7.010 parafian.

Te gołe liczby jednak nie oddają stanu rzeczywistego. Liczba mieszkańców nie przyjmujących kolędy jest praktycznie mniejsza, bo często za zamkniętymi drzwiami są puste mieszkania, gdyż mieszkańcy już od kilku lat pracują za granicą lub lokale wynajęte są na działalność gospodarczą.

W czasie kolędy stawiałem pytanie, czy parafianie mają jakieś uwagi, sugestie, rady pod adresem parafii. Nie było żadnych istotnych uwag. Wręcz przeciwnie, podkreślano z życzliwością, że:

1. w parafii jest bardzo dobra informacja. Mamy dwie gazety parafialne: miesięcznik i tygodnik, a także internetową stronę ocenianą przez parafian bardzo wysoko. Dziękuję p. **Jerzemu Rusiniakowi** za prowadzenie strony internetowej. Dziękuję zespołowi redakcyjnemu „Głosu Świętego Mikołaja” za tworzenie tej gazety. Zachęcam do nabywania i czytania naszej prasy parafialnej.
2. W naszym kościele głoszona jest Ewangelia. – Takie zdanie słyszałem wielokrotnie. W ten sposób parafianie dziękowali za to, że w

naszej świątyni nie mówi się o polityce.

3. W kościele nie ma ciągłych apeli o ofiarę. Wręcz zachęcano mnie do zabrania na ten temat części głosu. Będę jednak trzymał się dalej swojej zasady mówienia o sprawach materialnych raz do roku, w sprawozdaniu duszpasterskim.

Bardzo często słyszałem słowa: dziękujemy za kościół, jesteście dumni, że należymy do tej parafii, proszę nadal tak trzymać, i tym podobne.

Były też drobne uwagi: Proszono, by kolejny raz zaapelować do parafian o **niestawianie nóg na klęcznikach**. Parafianie prosili także, by **nie parkowano samochodów przed drzwiami wejściowymi** do kościoła.

Przez cały rok w naszej parafii działała prężnie Akcja Katolicka. W ostatnim „Głosie Świętego Mikołaja” jest sprawozdanie z jej działalności. Warto z nim się zapoznać. Dziękuję **członkom Akcji Katolickiej** za zaangażowanie, poświęcony czas, za chętną pomoc, a przede wszystkim za ogromne serce. Potrzebni są nowi ludzie, nowe ręce i serca. Zapraszamy w szeregi Akcji Katolickiej.

Przez cały rok bardzo aktywnie działało Poradnictwo Rodzinne. Bardzo serdecznie dziękuję państwu **Iwańskim** za prowadzenie tej poradni, za wiele godzin poświęconych tej

posłudze, a przede wszystkim za wielkie oddanie i ukochanie sprawy rodziny.

Dziękuję **Różom Żywego Różańca** za całoroczną modlitwę, za udział w I niedzielę każdego miesiąca w adoracji Najświętszego Sakramentu. Brakuje nam ludzi. Potrzebujemy nowych członków Żywego Różańca. Zapraszamy.

Dziękuję **ministrantom i lektorom** za służbę przy ołtarzu oraz młodzieży zgromadzonej w wolontariacie za dzieło miłości. Dziękuję tym młodym ludziom za świadectwo, przykład i zaangażowanie.

Dziękuję **ks. Edwardowi Wasilewskiemu** i **ks. Dariuszowi Kozłowskiemu** za całoroczny trud na polu duszpasterskim, za nowe pomysły i ich realizację oraz za harmonijną współpracę. Porozumienie i współpraca jest ważna, bowiem zadaniem kapłanów jest nie tylko głoszenie największego przykazania miłości, lecz pokazanie swoim życiem, postawą, współpracą, iż można żyć według tego największego przykazania. Życzę naszym kapłanom w nowym roku podjęcia z zapałem zadań i służby wiernym tej wspólnoty.

Wam, moi Drodzy, dziękuję za życzliwość, pomoc i wsparcie dzieła odnowy tego kościoła.

Ks. Roman Buliński
proboszcz

CAFE PUB LIVE SPORT
ul. Sielska 12A Bydgoszcz
stadion Zawiszy w Fordonie
www.livesport13.pl
livesport13@wp.pl
tel. 52-347-11-70
kom. 519-853-417 lub 509-653-395

Organizujemy imprezy okolicznościowe:
chrzciny, stypy, przyjęcia,
spotkania biznesowe, wynajmujemy sale.

Lokal czynny od Pn-Pt 17-24
Sobota 12-24
Niedziela 12-22
Rezerwacje imprez tel. 509-653-395

Rekolekcyjne spotkanie lektorów w seminarium duchownym

Dnia 12.02.2010 r., wraz z kolegą Damianem Martenowskim, wybrałem się na III Weekendowe Spotkanie Młodzieży Męskiej, które odbyło się w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Bydgoskiej. Tematem rekolekcyjnego spotkania były słowa: „*Droga do Nieba – zamyślenia nad życiem i radami świętego proboszcza z Ars*”. Obrazem, który nam towarzyszył przez cały pobyt była osoba św. Jana Marii Vianneya z uniesionym palcem ku Niebu. Podczas tych rekolekcji mieliśmy odpowiedzieć na pytanie, co święty ten nam wskazuje.

Po przyjeździe na miejsce i przydzieleniu pokoi, udaliśmy się do refektarza na spotkanie przy herbacie. Tam każdy z nas się przedstawił. Następnie zostaliśmy oprowadzeni po gmachu seminarium. Na początku mieliśmy problemy z orientacją po budynku, gdyż jest on bardzo duży. Wieczorem, po kolacji, odmawialiśmy w kaplicy modlitwę brewiarzową. Później, w sali V roku, oglądaliśmy film „Egzorcyzmy Anneliese Michele”. Opowiada on historię 24-letniej Niemki Anneliese, studentki pedagogiki, którą uważano za opętaną, dlatego przez ostatnie 9 miesięcy swojego życia była poddawana egzorcyzmom. Po seansie udaliśmy się znów do kaplicy,

gdzie zaśpiewaliśmy Apel Jasnogórski. Do późnych godzin nocnych przeprowadziliśmy ciekawe rozmowy z klerykami.

Dzień kolejny przeżyliśmy pod hasłem: „Niebo – Czyściec – Piekło”. Rozpoczęliśmy go modlitwą poranną, jutrznią. Następnie było śniadanie, a po nim spotkania w grupach. Pracowaliśmy z Pismem Świętym i odbyliśmy także miniszkołę liturgiczną. Każde wspólne spotkanie zaczynaliśmy od śpiewów. Hymnem naszych rekolekcji stała się pieśń „Wierz w Ciebie, Panie”. Jej tekst wzbudza do głębokiej refleksji. Po obiedzie był czas wolny. Mieliśmy wtedy możliwość zagrania w siatkówkę z klerykami. Czas ten można było także przeznaczyć na rozmowę z ojcami duchownymi czy klerykami. O godz. 15:30 zaczęło się *Silentium* – milczenie, podczas którego nastąpiło wystawienie Najświętszego Sakramentu, była także możliwość spowiedzi. Później było drugie spotkanie w grupach, tym razem jego tematem była „Modlitwa”. O godz. 18:30 odbyła się Eucharystia. Po niej mieliśmy kolację i następnie oglądaliśmy kolejny film – „Purpura i czerń”. Jest to opowieść o bohaterstwie, nienawiści i przebaczeniu, rozgrywająca się w scenerii Watykanu w czasie II wojny światowej.

Ostatni niedzielny dzień przebiegł pod hasłem: „Czyni miłości”, który tradycyjnie rozpoczął się jutrznią. Następnie na godz. 9:30 udaliśmy się na Eucharystię do katedry. Wcześniej została wybrana asysta do Mszy Świętej. Ja zostałem wyznaczony do I czytania. Mimo stresu, który nam towarzyszył, gdyż po raz pierwszy mieliśmy okazję służyć w katedrze, wszystko poszło zgodnie z planem. Po powrocie do budynku seminarium mieliśmy trochę czasu wolnego, gdzie przygotowaliśmy się do ostatniego spotkania w grupach. Podzieleni zostaliśmy według wieku. W mojej grupie byli sami najstarsi uczestnicy rekolekcji, a opiekę nad nią sprawował kleryk Mateusz. Rekolekcyjne spotkanie zakończyło się obiadem.

Bardzo żałujemy, że rekolekcje te były tak krótkie. Ks. dr Michał Adamczyk, który je prowadził, zapraszał już na następne spotkanie, które odbędzie się za rok. Serdecznie zapraszamy do wzięcia w nich udziału, gdyż jest to niesamowite przeżycie. Jako uczestnicy chcielibyśmy przy okazji podziękować kapłanom z naszej parafii za umożliwienie nam wyjazdu na te rekolekcyjne dni.

Marcin Nawrocki - lektor

To już rok istnienia Wolontariatu św. Mikołaja. Bez wątpienia można go uznać za owocny!

Wolontariat św. Mikołaja powstał z inicjatywy księdza Edwarda Wasilewskiego oraz pani Agnieszki Maternowskiej w marcu ubiegłego roku. Na początku liczył on ponad trzydzieści osób. Niestety, liczba członków się zmieniła. Dziś to szesnastoosobowa ekipa chętnych do pomocy nastolatkom.

Młodzież od początku istnienia grupy angażowała się w życie parafii. Już wiosną 2009 roku przyczyniła się do organizacji Dnia Chorego i festynu parafialnego. Z czasem jeszcze bardziej rozwinęła swoją działalność. Za sobą ma już zbiórkę żywności w hipermarkecie Carrefour, sprzedaż artykułów świątecznych, odwiedzin chorych parafian oraz organizację Gwiazdki dla dzieci. W salkach katechetycznych każdego tygodnia można spotkać wydających

odzież wolontariuszy.

Osoby należące do wolontariatu spotykają się w każdy ostatni wtorek miesiąca. Podczas każdego zebrania wychodzą z nowymi inicjatywami i planami. W najbliższym czasie młodzież zajmie się sprzedażą artykułów związanych ze Świętami Wielkanocnymi, kolejną zbiórką żywności w hipermarkecie, a także poprowadzeniem Drogi Krzyżowej dla młodzieży.

Dziękujemy wszystkim za pomoc w naszych działaniach, szczególnie Akcji Katolickiej, pani Agnieszce Maternowskiej oraz księdzu Edwardowi, bez których nasze akcje nie byłyby możliwe!

Malwina Żyrek

„Szczęście znajduje się w tobie. Zaczyna się na dnie twojego serca, a ty możesz je wciąż powiększać, pozostając życzliwym tam, gdzie inni bywają nieżyczliwi; pomagając tam, gdzie już nikt nie pomaga; będąc zadowolonym tam, gdzie inni tylko stawiają żądania. Ty potrafisz się uśmiechać tam, gdzie się narzeka i lamentuje, potrafisz przebaczać, gdy ludzie ci zło wyrządzają”

Phil Bosmans



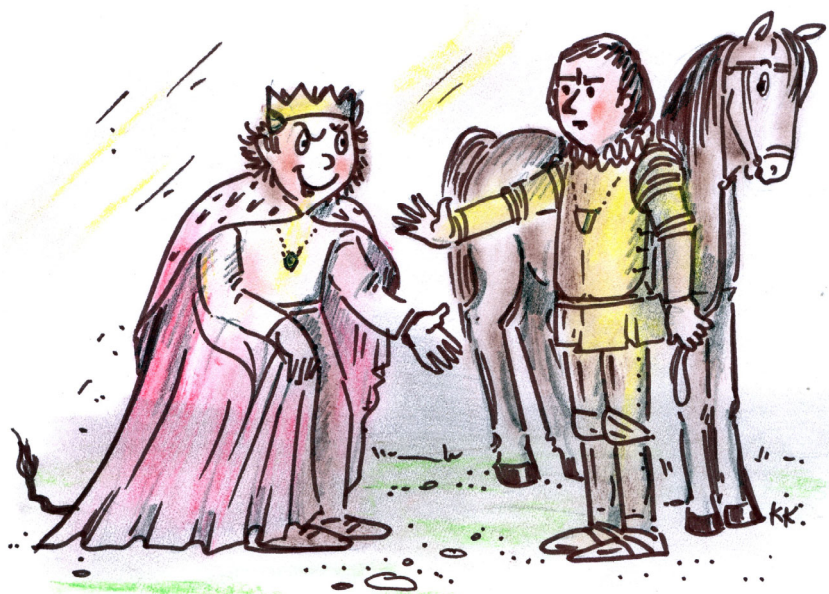


40 dni umartwienia

Wielki Post jest czasem odnowy ducha i nawrócenia. Początkowo było to zaledwie 40 godzin, czyli praktycznie tylko Wielki Piątek i Wielka Sobota. Potem przygotowania zabierały cały tydzień, aż wreszcie ok. V w. czas przygotowania do uroczystości Zmartwychwstania wydłużył się do 40 dni. Liczba 40 stanowi w Piśmie Świętym wyraz pewnej dłuższej całości, czasu przeznaczanego na jakieś konkretne zadanie człowieka lub zbawcze działanie Boga. W Wielkim Poście Kościół odczytuje i przeżywa nie tylko czterdzieści dni spędzonych przez Jezusa na pustyni na modlitwie i poście przed rozpoczęciem Jego publicznej misji, ale i trzy inne wielkie wydarzenia biblijne: czterdzieści dni powszechnego potopu, po których Bóg zawarł przymierze z Noem, czterdzieści lat pielgrzymowania Izraela po pustyni ku ziemi obiecanej oraz czterdzieści dni przebywania Mojżesza na górze Synaj, gdzie otrzymał on od Jahwe Tablice Prawa.

Drogi Dzieci, życzę Wam, aby ten święty czas Wielkiego Postu był dla Was czasem nawrócenia, poprawy i dobrego przygotowania do świąt Zmartwychwstania Pana Jezusa.

ks. Dariusz



O diable i Świętym Marcinie

Pewnego razu diabeł chciał zaofiarować się św. Marcinowi jako jego oparcie i siła. Ukazał się w całej swojej krasie królewskiego majestatu i przemówił w te słowa:

- Marcinie, dziękuję ci za twoją wierność. Chciałbym, abyś wiedział, że i ja jestem ci wierny i że cieszysz się moją bliskością. Możesz na mnie liczyć.
- Kto ty właściwie jesteś? – zapytał Marcin.
- Jestem Jezusem – wykrztusił szatan.
- Gdzie są w takim razie twoje rany? – odparł święty.
- Przychodzę przecież w chwale niebieskiej – tłumaczył diabeł – a tam nie ma przecież żadnych ran.
- Chrystus bez ran nie jest dla mnie Chrystusem! Na Chrystusa, który nie ma znaków krzyża, nie mogę liczyć! – wyznał św. Marcin.

Ludzkie krzyże

Był człowiekiem biednym i prostym. Wracał do domu zmęczony i w złym humorze. Patrzył z zawiścią na ludzi jadących samochodami i siedzących przy stolikach w kawiarniach.

– Ci to mają dobrze – zrzędził, stojąc w tramwaju w okropnym tłoku. – Nie wiedzą, co to znaczy zamartwiać się... Gdyby musieli nieść mój krzyż! Bóg z wielką cierpliwością wysłuchiwał narzekań człowieka. Pewnego dnia czekał na niego u drzwi domu.

– Ach to Ty, Boże – powiedział człowiek, gdy Go zobaczył. – Nie staraj się mnie udobruchać. Wiesz dobrze, jak ciężki krzyż złożyłeś na moje ramiona.

Człowiek był jeszcze bardziej zagniewany niż zazwyczaj. Bóg uśmiechnął się do niego dobrotliwie. – Chodź ze Mną. Umożliwię ci dokonanie innego wyboru – powiedział.

Człowiek znalazł się nagle w ogromnej, lazurowej grocie. Pełno było w niej krzyży: małych, dużych, wysadzanych drogimi kamieniami, gładkich, pokrzywionych.

– To są ludzkie krzyże – powiedział Bóg. – Wybierz sobie, jaki chcesz.

Człowiek rzucił swój własny krzyż w kącie, zacierając ręce, zaczął wybierać. Spróbował wziąć krzyż leciutki, był on jednak długi i niewygodny. Założył sobie na szyję krzyż biskupi, ale był on niewiarygodnie ciężki z powodu odpowiedzialności i poświęcenia. Inny, gładki i pozornie ładny, gdy tylko znalazł się na ramionach mężczyzny, zaczął go kluć, jakby pełen był gwoździ. Złapał jakiś błyszczący srebrny krzyż, ale poczuł, że ogarnia go straszne osamotnienie i opuszczenie. Odłożył go więc natychmiast. Próbował wiele razy, ale każdy krzyż stwarzał jakąś niedogodność. Wreszcie, w ciemnym kącie, znalazł mały krzyż, trochę już zniszczony użytkowaniem. Nie był ani zbyt ciężki, ani zbyt niewygodny. Wydawał się zrobiony specjalnie dla niego. Człowiek wziął go na ramiona z tryumfalną miną.

– Wezmę ten! – zawołał i wyszedł z grotty. Bóg spojrział na niego z czułością. W tym momencie człowiek zdał sobie sprawę, że wziął właśnie swój stary krzyż, ten, który wyrzucił, wchodząc do grotty.



Post czasem pustyni

Wielki Post, który rozpoczęliśmy obrzędem posypania głów popiołem na znak pokuty, wprowadził nas w liturgiczny okres przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Słowa, które będziemy w tych dniach słyszeć, będą nas zapraszać do odważnego spojrzenia na nasze życie i ludzkie relacje. Wielki Post to czas pokuty, nawrócenia i wyrzeczenia. Innymi słowy, to czterdziestodniowy pobyt na pustyni. Może warto wybrać się na taką egzotyczną wycieczkę, aby zmierzyć się z niełatwym wyzwaniem. Taka wyprawa może okazać się specjalną ekspedycją. Dlaczego właśnie takie podejście do postu? Ponieważ sam Chrystus przez 40 dni przebywał na pustyni. Gdyby to nie było istotne, ewangelisci nie zanotowaliby tego faktu. Wyprawa ma dotyczyć pustyni naszego ducha. Pragnę przedstawić korzyści, jakie niesie pobyt na pustyni w trzech następujących kategoriach:

Pustynia to czas przebywania sam na sam z sobą

Wiemy z geografii, że jest ona obszarem pozbawionym zwartej roślinności. To powoduje, że nic nas na niej nie rozprasza, nic nam nie przeszkadza. Taki jest sens wyruszenia na pustynię duchową. Musimy się spotkać z samymi sobą. Tylko taka postawa spowoduje, że zaczniemy się poznawać. Najważniejsze, abyśmy dali sobie czas. Spróbujmy znaleźć codziennie kilka minut na refleksję nad własnym życiem. Nie wystarczy zapytać siebie, co dobrego i co złego zrobiłem. Takie pytanie jest bardzo ważne, ale musi pociągać

za sobą następne: Dlaczego to mi się udało, a z tym samym miałem problem? Dopiero odkrywanie motywów sprawi, że naprawdę poznam siebie. Moje czyny to tylko trawa, krzaki i drzewa. Wyjście na pustynię to spojrzenie na korzenie, na to, z czego owe czyny wyrastają. To nie są tylko puste słowa. Poznanie motywu sprawi, że można zdemaskować wroga. Można zobaczyć, że nasze grzechy są ściśle powiązane z przebywaniem w pewnym towarzystwie czy z konkretną okazją do złego. To może poprowadzić do zmiany grona znajomych. Tylko wtedy pojawi się szansa na zwycięstwo z naszymi wadami.

Pustynia to odkrywanie tego, co najważniejsze

Słuchając wypowiedzi tych, którzy wędrowali przez pustynię, rodzi się w naszych głowach obraz człowieka szukającego małych oaz na ogromnej płaszczyźnie piachu. Wyjście na pustynię duchową sprawi, że można zobaczyć swoje życie przez pryzmat ciągłego poszukiwania. Każdy z nas codziennie spotyka na swojej drodze wielu ludzi, słyszy o wielu sprawach, zatrzymuje się nad szeregiem myśli. Lubimy mieć wielu kolegów i koleżanek, chcemy jak najwięcej wiedzieć o innych i o całym świecie. Na takiego odbiorcę nastawione są media. Przebywanie na pustyni duchowej może pomóc w segregacji tego wszystkiego. Piasku na pustyni jest pod dostatkiem. Aby zdobyć piasek, nie trzeba wielkiego wysiłku. Jednak dopiero ten, kto przeszedł pustynię, będzie wiedział, że piasek życia nie ofiaruje, może on dać tylko chwilową radość z tego, że mam go dużo. Nie wszystko jest najważniejsze, nie wszystko jest warte naszego czasu i energii. Część z tego, czego doświadczamy, jest jak zwykły bezwartościowy piach. Prawdziwe oazy trafiają się bardzo rzadko. Dopiero chłodne spojrzenie z dystansu sprawi, że możemy zobaczyć w naszym otoczeniu osoby i sprawy o najwyższej wartości. Czas spędzony na pustyni może sprawić, że przestaniemy zachwycać się fatamorganą.

Pustynia to czas próby

Przebywanie na pustyni nie jest łatwe. Pustynny wędrowiec musi ciągle walczyć, aby przeżyć. Każdy z nas potrzebuje okazji do sprawdzenia samego siebie, do potwierdzenia własnych możliwości. Taka duchowa wyprawa na pustynię może stać się okazją do sprawdzenia swojej silnej woli. Pustynia duchowa to czas wypróbowania siły ducha. Takie właśnie znaczenie mają wielkopostne wyrzeczenia. Rezygnacja z tego, co sprawia mi przyjemność staje się okazją, aby zobaczyć, czy jestem wolny.



Rozpoczęliśmy czas wielkich porządków w naszym sercu, czas wyteżonej pracy nad sobą. W takim pokutnym czasie łatwiej nam się przemieniać, lepiej też wychodzi nam praca nad własnym uświęceniem. Wyruszając nic nie tracimy, a będziemy mogli się przekonać, w jakim środowisku przebywamy i na co nas stać. To jednak tylko taka oferta, dla jednych mniej lub bardziej egzotyczna, jak sama pustynia, dla innych może bardziej realna. Wybór należy do każdego z nas. Chrystus spotykany na drogach Wielkiego Postu chce nam pokazać nowy sens i cel naszego ziemskiego wędrowania. Warunkiem podjęcia tej drogi jest gotowość do przemiany i cierpliwe szukanie Boga na pustyniach naszego serca. Obecnie odkrywamy wielką ucieczkę od tego, co nazywamy pustynią. Ale chrześcijanin to człowiek, który powinien pokochać pustynię, mimo iż na początku życie na pustyni wydaje się trudne i nieznośne. Ale tylko pobyt na tym miejscu może umożliwić odkrycie, że pustynia i życie na niej jest niezwykle łatwe i piękne.

Ks. Edward

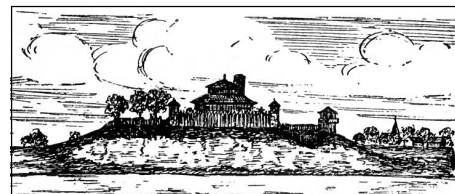
Plebani i prezbiterzy kościoła wyszogrodzkiego, proboszczowie i administratorzy kościoła fordońskiego na tle wydarzeń tych czasów.

Powstanie kościoła wyszogrodzkiego – II poł. XII w. do 1330 r. (I)

„Głos Świętego Mikołaja” opublikował już wiele artykułów poświęconych swemu kościołowi i wspólnotie parafialnej. Były to wybrane zagadnienia umieszczone w czasach nowożytnych i współczesnych. W czerwcu 2009 r. władze Kościoła ogłosiły obchody Roku Kapłańskiego. Ponieważ historia naszej parafii sięga tradycją początków chrześcijaństwa i państwowości, pragniemy się do nich odwołać. Przybliżyć pracę tych kapłanów, poświęcenie i oddanie wspólnotom, wzbogacając naszą pamięć.

Przeszłość Fordonu stanowił Wyszogród, którego początki archeolodzy datują na XI w., na podstawie badań przeprowadzonych na 1/5 zachowanego stanu. Historycy, na podstawie dokumentów, utrzymują, że ten ważny punkt strategiczny za czasów Piastów do lat 1037-1038 pozostawał po to, by bronić zaczątków państwa polskiego. Wyszogród zawsze pełnił rolę militarno-strategiczną dla drogi wodnej Wisłą z dróg wiodących na Pomorze Gdańskie. W 1113 r. książę Bolesław Krzywousty odzyskał, z rąk Pomorzan, utracony gród, przebudował go i umocnił,

włączając go w północny system obronny – granicy Wielkopolski. Przez długi okres rozbitcia dzielnicowego Polski Wyszogród pełnił rolę warowni granicznej, stanowiąc ośrodek władzy militarno-administracyjnej. W jego sąsiedztwie tworzyło się podgrodzie stanowiące rozwijającą się osadę o dużym znaczeniu handlowo-gospodarczym, z czasem także religijnym. Władzę nad Wyszogrodem i jego terytorium sprawowali książęta: Pomorza Gdańskiego, Zachodniego, Mazowsza, najdłużej Kujaw i Wielkopolski. Jego władcami byli m.in. Światopełk,



Mściwoj, Konrad Mazowiecki, a w okresie zjednoczenia Polski Przemysław II i król Władysław Łokietek. Ważną dla grodu postacią udokumentowaną był Janusz Wojsłowicz z rodu Powalów. Gród i dobra wyszo-



grodzkie otrzymał w drodze nadania książęcego synów Bolesława Krzywoustego w 1145 r. Był pierwszym komesem tego grodu. Gród i ziemia wyszogrodzka w rękach rodu Powalów (syna Żyro i wnuka Olt Żyrowica) pozostały do lat 20. XIII w. Na ten okres przypada przebudowa grodu. Podwojony został system wałów zewnętrznych, które od wewnątrz otrzymały obudowę z pali izbicowej konstrukcji kasetonowej, a od zewnątrz - obłożenie z kamieni i cegieł. Pogłębiono fosę. W wewnętrznej części grodu podwyższono konstrukcję zabudowań, dostawiono dodatkowe pomieszczenia. Wyszogród zaliczany był do dużych obiektów. Otaczała go fosa głęboka na 6 m i szeroka na 10-28 m w części północno-wschodniej. Średnica wewnętrzna obiektu owalnego wynosiła 120 m (bez wałów), a zewnętrzna 190 m. Kilkudziesięciometrowy odciniek obronny dzielił gród od wyniosłej ściany zbocza, od brzegu Wisły, przystani i przeprawy przez rzekę.



Od strony północnej i północno-zachodniej, od wału zewnętrznego, znajdowało się podgrodzie rozwinięte w osadę. Spełniało ono początkowo funkcję usługową wobec grodu, z biegiem lat handlowo-gospodarczą o szerszym przeznaczeniu, aniżeli potrzeby grodu i osady. Od poł. XII w. odbywały się tu targi, funkcjonowała komora celna, do przystani



przybijały transporty z towarami, przybywało kramów, karczmi. Okoliczna ludność zajmowała się rolnictwem i hodowlą. Obok zatrzymujących się tu karawan kupców, do grodu przybywały orszaki dostojnych gości.

W początku XIII stulecia, w okresie przynależności Wyszogrodu do Pomorza, książę Światopełk ustanowił Wyszogród kasztelanią. Mianowany przez księcia kasztelan Arnold, w 1238 r. uzyskał władzę militarną nad załogą warowni i jej obroną, a także nad obszarem i granicami kasztelanii wyszogrodzkiej. Władza ta obejmowała administrację i sprawowanie sądownictwa w imieniu księcia. W Wyszogrodzie i na obszarze kasztelanii wyszogrodzkiej odbywały się ważne spotkania i narady, w których uczestniczyli książęta i dostojnicy Kościoła. Przybywali książęta Kujaw, Pomorza i Mazowsza. W dniu 13 maja 1288 r. do Wyszogrodu przybyli dostojnicy arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i biskupstwa włocławskiego: abp Jakub Świnka i bp Wisław, na mediacje w sprawie przyłączenia kasztelanii do Kujaw. W dniu 14 maja 1288 r., w miejscowości Rzepka pod Bydgoszczą, na terenie kasztelanii, doszło do spotkania księcia Przemysława II z księciem Mściwojem. Po spotkaniu kasztelanii wyszogrodzka włączona została do Wielkopolski, Przemysław został także księciem bydgosko-wyszogrodzkim. Jest to początek jednoczenia państwa polskiego

pod jego przywództwem. U schyłku XIII w. centralne położenie Wyszogrodu, w miejscu połączenia dróg i granic Kujaw, Pomorza Gdańskiego, Mazowsza, ziemi chełmińskiej i państwa zakonnego wpłynęło na aktywne uczestnictwo jego władców w rozlicznych działaniach zbrojnych i rozmowach dyplomatycznych interesów dzielnicowej Polski. Przełomem stało się przekazanie, w 1327 r., przez księcia Przemysława II, Wyszogrodu księciu Władysławowi Łokietkowi podejmującemu zabiegi wokół zjednoczenia ziem polskich. Już jako król, Władysław Łokietek nakazał wzmocnienie granicy z państwem Zakonu Krzyżackiego. Dotyczyło to przede wszystkim Wyszogrodu. Kolejny raz wzmocniono umocnienia obronne, rozbudowano pomieszczenia i zwiększono załogę do 200 zbrojnych. Wiosną 1330 r. rozpoczęły się wyprawy Krzyżaków na ziemie polskie. Jedną z nich skierowaną została na Wyszogród. Atak na warownię nastąpił 8 maja. Kroniki niemieckie opisują z satysfakcją desperację atakujących i nieustępliwość obrony. Wielokrotnie powtarzane jest określenie „atak na siedziby pogan i niewiernych”. Wspominają o konieczności „unicestwienia miejsca napadu na ich państwo chrześcijańskie”. Atakujący nie zakładali zachowania przy życiu broniących się, nawet rannych. Do zdo-

bycia grodu użyto najcięższego, nowoczesnego sprzętu. Broniący się nie zakładali poddania się. Poległo 200 wojów broniących grodu, który został spalony i nigdy nie odbudowany. Spalono także podgrodzie.



Ogień strawił także świątynię wyszogrodzką. Zachowały się pełne nieszczerzego patosu opisy bitwy w dwóch kronikach i pieśń dziękczynna. Zachowała się także miejscowość, ludność i parafia. Takie było jej tło i uwarunkowania.

Henryk Wilk



Widok grodziska z północnego zachodu w 1958 r., 1 – wał zewnętrzny zbudowany po 1113 r. (niegdyś o wys. 5-6 m), 2 – fosa dookólna, 3 – wał wewnętrzny, 4 – fosa wewnętrzna zbudowana ok. 1250 r. (obecnie mocno zniwelowana), 5 – wyodrębniona ok. 1250 r. część wojskowo-administracyjna grodu, 6 – wjazd od strony północnej, 7 – miejsce, gdzie istniała osada podgrodzowa i być może kościół parafialny, 8 – cmentarzysko

I N F O R M A C J E P A R A F I A L N E

Sprawy duszpasterskie

1. Spowiedź w I piątek miesiąca, 5 marca, od godz. 16:00.
2. Msza św. z okazji I piątku dla wszystkich klas w piątek, 6 marca, o godz. 17:00. Zamiast kazania Droga Krzyżowa.
3. Chorych odwiedzimy w sobotę, 6 marca, po rannej Mszy św.
4. Spotkania formacyjne i spowiedź przed bierzmowaniem o godz. 17:30:
 - kl. III Gimnazjum nr 1, 2, 3 – w poniedziałek, 1 marca,
 - kl. III Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego i pozostałych we wtorek, 2 marca,
 - kl. II Gimnazjum nr 1, 2, 3 – w czwartek, 4 marca,
 - kl. II Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego i pozostałych w piątek, 5 marca.
5. Modlitwy Żywego Różańca i wystawienie Najświętszego Sakramentu w niedzielę, 7 marca, po Mszy św. o godz. 8:00.
6. Katecheza przedmałżeńska dla młodzieży w niedzielę, 7 marca, po Mszy św. o godz. 9:30.
7. Różaniec za zmarłych wymienianych w „zdrowaśkach rocznych” w środę, 10 marca, o godz. 17:45, natomiast Msza św. w intencji tych zmarłych o godz. 18:30.
8. Katecheza dla dzieci klas II w sobotę, 13 marca, o godz. 9:00.
9. Chrzest odbędzie się w sobotę, 6 marca, na Mszy św. o godz. 18:30 oraz w niedzielę, 21 marca, na Mszy św. o godz. 12:30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w kaplicy, w dzień poprzedzający chrzest, po Mszy św. o godz. 18:00.
10. We wtorek, 16 marca, po Mszy św. o godz. 18:30, Apel Jasnogórski w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego, następnie spotkanie Akcji Katolickiej w domu katechetycznym.
11. Poświęcenie książeczek dla dzieci kl. II w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca, o godz. 18:30.
12. W każdą środę o godz. 18:00 Nowenna do MB Nieustającej Pomocy. Serdecznie zapraszamy.
13. Zbiórka odzieży i jej rozdzielanie w każdy wto-

rek, w domu katechetycznym, od godz. 17:00 do 18:00.

Sprawy materialne

1. W lutym kolejne 6 rodzin złożyło ofiarę (750 zł) na dalsze prace remontowo-konserwatorskie.
2. Ofiary do puszek w lutym wyniosły 2198 zł.
3. Została zapłacona kolejna rata za organy w wysokości 11.284 zł.
4. Zakupiliśmy polerkę do marmuru i granitu (3.086 zł).
5. Dokonano wymiany zapłonowego palnika przy kotle centralnego ogrzewania.

Zostali ochrzczeni

Kinga Malinowska, ur. 30.01.2009 r.
 Piotr Byczek, ur. 15.11.2009 r.
 Adam Słowiński, ur. 22.11.2009 r.
 Kacper Chabowski, ur. 19.09.2009 r.
 Jan Maślij, ur. 8.09.2009 r.

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Radosław Kowalski i Paulina Koronowska

Odeszli do wieczności

Czesław Szczepański, lat 55, z ul. Wyzwolenia
 Władysław Dzik, lat 54, z ul. Bydgoskiej
 Zdzisława Ciesielska, lat 85, z ul. Cechowej
 Eugeniusz Wyżgowski, lat 59, z ul. Topazowej
 Mirosław Michalski, lat 50, z ul. Cechowej

W okresie Wielkiego Postu zapraszamy na:

- **Gorzkie żale w niedzielę o godz. 17:45.**
- **Drogę krzyżową w piątki:**
 - o godz. 17:00 dla dzieci,
 - o godz. 18:00 dla dorosłych,
 - o godz. 19:00 dla młodzieży.

www.mikolaj.bydgoszcz.pl



G Ł O S
 ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gołda, Krystyna Karpińska, Henryk Wilk,
 ks. Dariusz Kozłowski, ks. Edward Wasilewski. DTP: Jerzy Rusiniak.
 Asystent kościelny: ks. kan. dr Roman Buliński. E-mail: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl
 Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 52-347-15-55.
 Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 650 egz.



CO SŁYCHAĆ NA SIELSKIEJ?

Zespół Szkół nr 20 w Bydgoszczy

Zabawa karnawałowa

Dnia 7 stycznia nauczyciele nauczania zintegrowanego zorganizowali bal karnawałowy połączony ze zbiórką pieniędzy na rzecz WOŚP. Rodzice uczniów kupowali ciasto w przygotowanej kawiarence, a dzieci zbierały pieniądze do puszek. Odbędzie się też licytacja uczniowskich prac.

Dnia 8 stycznia uczniowie gimnazjum sprzedawali czerwone serduszka i zorganizowali sprzedaż ciasta upieczonego przez rodziców. Na sali gimnastycznej odbył się konkurs „Mam talent”. Chętni uczniowie zaprezentowali swoje talenty: śpiewali, rysowali, tańczyli, czytali; jeden z uczniów zaprezentował swoje talenty iluzjonistyczne. Jury, w którym zasiadł p. dyrektor Piotr Straszewski, p. wicedyrektor Hanna Kasica, p. psycholog Dorota Eckermann i przedstawiciel społeczności uczniowskiej, miało trudne zadanie. Pierwsze miejsce zajęła Dominika Dy-



nowiak, drugie Szymon Rzeżuski i Joanna Urban, a trzecie Dominika Strzelecka. Troje uczniów otrzymało wyróżnienia: Bartek Gołda, Miłosz Mrozek i Norbert Jastrzębski.

Olimpijska przebieralnia

W dniach od 8 do 12 lutego, z okazji tygodnia olimpijskiego, nauczyciele wychowania fizycznego zorganizowali dla uczniów gimnazjum cykl imprez obejmujący konkursy, spotkania ze sportowcami i wspólne treningi. Uczniowie gimnazjum każdego dnia tygodnia nosili stroje w kolorach kół olimpijskich. W poniedziałek królował kolor niebieski – znak Europy, we wtorek kolor czarny – znak Afryki, w środę czerwony – symbol Ameryki. W czwartek na korytarzach szkolnych gościł kolor żółty, symbol Azji. Trochę wiosny zimą było w szkole w piątek, bo tego dnia uczniowie przyszli ubrani na zielono. Dodatkową atrakcją tego tygodnia było ustalenie z nauczycielami, że ci uczniowie, którzy przebiorą się we wskazany kolor, będą zwolnieni z odpowiedzi na lekcjach. Oczywi-



ście wielu skrzętnie z tego przywileju korzystało. Wspólna zabawa była przednia. We wspomnieniach uczniów pozostaną zajęcia z trenerami, którzy uczyli ich różnych technik ruchu: rugby, piłka nożna, sztuki walki, taniec czy LA oraz przybliżyli zasady pierwszej pomocy.

Drzwi otwarte

Zespół Szkół nr 20 zaprosił rodziców, dzieci i uczniów klas VI, którzy chcieliby od września rozpocząć naukę w tej szkole, na „Drzwi otwarte”. Była to okazja do spotkania z nauczycielami, zapoznania się z ofertą edukacyjną szkoły. Na gości czekały różne niespodzianki: zawody sportowe, wystawy, konkursy, pokazy. Chętnych zapraszamy na kolejne „Drzwi otwarte”. Zapisy do szkoły trwają.



REKOLEKCCJE WIELKOKOŚCIANE

**dla dorosłych
6 - 10 marca**

wygłosi
proboszcz jednej z gnieźnieńskich parafii
ks. dr hab. Andrzej Bohdanowicz
wykładowca teologii moralnej
na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu



Sobota 6 marca

Godz. 18:30. Msza św. z nauką ogólną

Niedziela 7 marca

Godz. 8:00 Msza św. z nauką ogólną
Godz. 9:30 Msza św. z nauką ogólną
Godz. 11:00 Msza św. z nauką ogólną
Godz. 12:30 Msza św. z nauką ogólną
Godz. 17:45 Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym
Godz. 18:30 Msza św. z nauką ogólną

Poniedziałek 8 marca

Godz. 9:30 Msza św. z nauką ogólną
Godz. 18:30 Msza św. z nauką ogólną
po Mszy św. nauka stanowa dla małżonków

Wtorek 9 marca

Godz. 9:30 Msza św. z nauką ogólną
Godz. 18:30 Msza św. z nauką ogólną
po Mszy św. nauka stanowa dla małżonków

Środa 10 marca

Godz. 8:30 - 9:30 – okazja do spowiedzi
Godz. 9:30 Msza św. z nauką ogólną
Godz. 17:30 - 18:30 – okazja do spowiedzi
Godz. 18:30 Msza św. z nauką ogólną
po Mszy św. nauka stanowa dla małżonków



Rzeźby krzyża i Chrystusa: Jan Orzechowski